

Wrocław, dnia 10 września 2021 r.

Prof. dr hab. Łukasz Błaszczak
Zakład Postępowania Cywilnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani Anny Czarnej pt: „ *Powództwo ekscydencyjne w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*”, Katowice 2021 r.
(Wydział Prawa i Administracji Uniwersytet Śląski)

I. Wybór tematu rozprawy doktorskiej

Pani mgr Anna Czarna w przygotowanej rozprawie doktorskiej podjęła problematykę powództwa ekscydencyjnego w sądowym postępowaniu cywilnym. Już sam tytuł przygotowanej rozprawy sugeruje, że mamy do czynienia z zagadnieniem niezwykle istotnym nie tylko z punktu widzenia teoretycznego, ale i praktycznego. Ten ostatni aspekt ma tu szczególne znaczenie, ponieważ w praktyce mamy do czynienia z wieloma sprawami, które inicjowane są na skutek wytoczenia tego rodzaju powództwa. Problem ten istnieje nie tylko w warstwie sądowej z punktu widzenia praktyki, ale co istotniejsze ma on znaczenie również z punktu widzenia profesjonalnych pełnomocników. Co prawda istnieje literatura traktującą o powództwach przeciwegzekucyjnych oraz monografia autorstwa prof. Feliksa Zedlera dotycząca powództwa ekscydencyjnego, to jednak praca ta opublikowana była szereg lat temu. Od tego czasu zapadły ważne judykaty dotyczące powództwa ekscydencyjnego oraz zapatrywania na niektóre kwestie związane z tym środkiem ochrony prawnej znacznie ewaluowały. Już sama ta okoliczność sprawia, że uzasadnione stało się nowe, a przy tym aktualne spojrzenie na problematykę powództw ekscydencyjnych i tym samym na wszelkie zagadnienia towarzyszące temu powództwu. Niewątpliwie w obecnie panującej rzeczywistości mamy do czynienia z wieloma postępowaniami egzekucyjnymi, które siłą rzeczy dotyczą osoby trzeciej. Dla zapobieżenia takiej właśnie sytuacji prawo egzekucyjne jako część składowa prawa procesowego cywilnego powinna zapewnić należyłą obronę majątku osoby trzeciej, która została uwikłana w procedurę egzekucyjną. Temu właśnie służy powództwo ekscydencyjne zresztą jeden z niewielu środków obrony na etapie postępowania egzekucyjnego. Od strony praktycznej temat zaproponowany przez Panią magister jest niesłuchanie ważny, a opracowanie dogłębne tego zagadnienia stało

się niezwykle uzasadnione. Dodatkowo należałoby podnieść, że temat podjęty przez Panią magister niesie w sobie potencjał wielu problemów na styku prawa procesowego cywilnego, prawa cywilnego materialnego oraz prawa konstytucyjnego, gdy chodzi o udzielenie odpowiedzi na podstawowe pytania związane z zasadnością ochrony osób trzecich w postępowaniu cywilnym.

W związku z tym wybór tematu recenzowanej rozprawy doktorskiej uważam za bardzo dobry i w pełni trafny. Jest on także niezwykle aktualny i to pod każdym względem. Idąc nawet dalej uważam, że aktualność podjętej tematy jest na tyle istotna, iż praca mogłaby zostać opublikowana, oczywiście po uwzględnieniu uwag recenzentów.

II. Metody badawcze zastosowane w rozprawie doktorskiej

W pracy zastosowano kilka metod badawczych, a mianowicie metodę dogmatyczną, metodę historyczną oraz metodę porównawczą. Znaczenie pierwszorzędne miała metoda historyczna z uwagi na brak jednolitej koncepcji co do natury prawnej samego powództwa. Metoda ta posłużyła do rozstrzygnięcia zaistniałych wątpliwości dotyczących określenia natury powództwa oraz wydanego na skutek wniesienia tego powództwa wyroku. Z kolei w ramach metody porównawczej zastosowane zostały dwa kryteria, a mianowicie dominująca w danym porządku prawnym koncepcja powództwa ekscydencyjnego oraz źródło jej obowiązywania. Metoda ta okazała niezwykle potrzebna do ustalenia szeregu kwestii związanych z istotą samego powództwa. Natomiast metoda dogmatyczna w przedstawionej rozprawie doktorskiej sprowadzała się do analizy dotychczasowego dorobku polskiej doktryny oraz analizy wydanych na tym tle judykatów.

Każda z tych metod ma bardzo istotne znaczenie dla rozprawy doktorskiej i pozwala w sposób pełniejszy poddać analizie przedstawioną problematykę. Równocześnie także trudno sobie wyobrazić, aby przy takim zakresie rozprawy doktorskiej metody badawcze miały być okrojone. Wybrane zatem przez Panią magister metody są jak najbardziej właściwe i z całą pewnością ich zastosowanie w przedmiotowej rozprawie była uzasadniona. Z dużą aprobatą podchodzę do zastosowanych metod i akceptuję ich wybór.

III. Struktura rozprawy doktorskiej, język pracy, warsztat naukowy, cele i tezy badawcze

Jeżeli chodzi o strukturę pracy doktorskiej, to została ona podzielona na pięć rozdziałów. Rozprawa doktorska liczy łącznie 362 strony. Wszystko to poprzedza „Wstęp”, w którym Autorka sformułowała cele badawcze, a kończy się na podsumowaniu „Zakończeniu”, w którym

Autorka podsumowała dotychczasowe rozważania przeprowadzone w zakresie przyjętego w dysertacji tematu.

Za podstawy cel rozprawy doktorskiej przyjęto zbadanie granic wykorzystania powództwa ekscydencyjnego w polskim postępowaniu cywilnym, które siłą rzeczy uwzględniając strukturę obejmuje także postępowanie egzekucyjne. Ujęcie celu w ten sposób przez Panią magister, pozwoliło jej w konsekwencji na skupieniu uwagi na problematyce natury prawnej samego powództwa i dalszych znaczących zagadnień związanych z postępowaniem wywołanym wniesionym powództwem, funkcjami jakie realizuje powództwo, czy też przejawami naruszenia praw osób trzecich. Wydaje się, że problem ten okazał się szczególnie doniosły dla nauki prawa procesowego cywilnego. Jednocześnie przy tak postawionym celu rozprawy doktorskiej Autorka pracy podjęła próbę wyjaśnienia, czy na chwilę obecną przy takiej regulacji niezbędne stają zmiany ustawodawcze dotyczące powództwa ekscydencyjnego, a więc czy potrzebna jest interwencja ustawodawcy; czy też wystarczające staje się wyłącznie opracowanie nowych reguł w ramach wykładni już obowiązujących przepisów. Po lekturze pracy doktorskiej można śmiało stwierdzić, że założony i postawiony cel rozprawy doktorskiej udało się Pani magister zrealizować.

Jest to obszerna rozprawa doktorska i świadczy o dużym zaangażowaniu Pani magister, szczególnie z punktu widzenia analizy poszczególnych zagadnień prawnoprocesowych koncentrujących się wokół powództwa ekscydencyjnego. I tak w rozdziale pierwszym, Autorka rozprawy skupiła uwagę przede wszystkim na elementach historycznych, przedstawiając rys historyczny samego powództwa, wpływy obcej doktryny oraz wybrane poglądy nauki polskiej. Bezpośrednie przejście do najbardziej interesujących zagadnień następuje już w rozdziale drugim, w którym Pani magister zajmuje się głównie klasyfikacją powództwa ekscydencyjnego w świetle dotychczasowego dorobku doktryny. Powództwo zostało przyrównane także do skargi na czynności komornika. Rozdział trzeci poświęcony został określeniu celów powództwa ekscydencyjnego i jego funkcji w samym systemie postępowania cywilnego. Rozdział czwarty omawia w głównej mierze przedmiot powództwa przy uwzględnieniu także materialnoprawnych wymogów posługiwania się powództwem ekscydencyjnym. Z kolei już samo postępowanie dotyczące zwolnienia zajętego przedmiotu od egzekucji stało się przedmiotem wypowiedzi w ramach rozdział piątego.

Tak przedstawiona struktura recenzowanej pracy zasługuje na akceptację i mieści się w granicach dopuszczalnej swobody autorskiej i jest co do zasady odpowiednio dobrana do tematu deklarowanego przez Doktorantkę. Nie mam poważniejszych zastrzeżeń, gdy chodzi o samą strukturę, czego nie można już powiedzieć, gdy chodzi o treść zamieszczoną w poszczególnych

rozdziałach. Z drugiej znów strony nie można nie docenić i tego faktu, że Pani magister zapewne włożyła sporo wysiłku w przygotowanie tej pracy, o czym świadczy zresztą jej objętość, a także sama kompozycja rozprawy doktorskiej.

W pracy doktorskiej pojawiają się rozważania na styku prawa procesowego cywilnego oraz prawa materialnego. Podejście wielopłaszczyznowe do tego zagadnienia podnosi walor pracy, ale co ważniejsze i co wymaga w tym miejscu podkreślenia, inny sposób realizacji celu badawczego jaki spoczywał na Autorce niniejszej dysertacji, nie byłby możliwy do zrealizowania, gdyby nie tego rodzaju podejście naukowe do badanej problematyki. Stąd też uważam, że zaprezentowany sposób prowadzenia badań naukowych nad tym zagadnieniem jest jak najbardziej właściwy i zasadny.

Recenzowana rozprawa doktorska została napisana dobrą polszczyzną. Wywód jest klarowny i zrozumiały. Doktorantka potrafi jasno prezentować swoje stanowisko, a przy tym jest dość zdecydowana w prezentowaniu swoich tez. W niektórych przypadkach są one dość odważne, jednakże Pani magister bardzo dobrze potrafi je uargumentować, co zasługuje na szczególne uznanie.

Odnosząc się z kolei do warsztatu naukowego, to mam tu pewne zastrzeżenia. Z jednej strony Autorka rozprawy doktorskiej sięgnęła do wielu pozycji i to z zakresu prawa materialnego i prawa procesowego, a także do literatury zagranicznej, tyle że przywołując niektóre pozycje z XIX wieku (str. 17, 18, 20, 21, 26, 38) nie przywołuje za kim cytuje omawiane dzieła, czy też który z autorów powołuje się na te dzieła. Podobnie na str. 27 w przypisie nr 29 powołując dzieło z XVI wieku nie wskazuje na źródła pochodzenia. Mam poważne obawy, czy aby na pewno Autorka rozprawy doktorskiej sięgnęła do tych opracowań, miała je w ręku i rzeczywiście w sposób rzetelny zapoznała się z ich treścią. Jeżeli nie, to oznaczałoby to naruszenie zasad rzetelności naukowej.

Z kolei przy analizie zagadnienia prawa do powództwa Autorka ograniczyła się tylko do podstawowej w tym zakresie literatury podczas, gdy prawem do powództwa zajmowała duża część doktryny: *P. Grzegorzczak, K. Weitz, komentarz do art. 45, [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016; H. Mądrzak, Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego), [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1999; K. Stefko, Postępowanie cywilne, Lwów 1936; A. Stawarska-Rippel, Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym w świetle prac kodyfikacyjnych w Polsce (1918-1964). Studium historycznoprawnej, Katowice 2015; K.*

Petrusewicz, Zwrot ku pierwiastkowi publicznemu w procesie cywilnym, RPW 1928/2; W. Werhanowski, Zmiana skargi w austriackim procesie cywilnym, Lwów 1911; L. Ostrowski, Prawo skargi, Pal. 1992/7-8; W. Siedlecki, Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne, KSP 1969/3-4; S. Włodyka, Powództwo prokuratora w polskim procesie cywilnym, Warszawa 1957. Podobnie przy omawianiu zagadnienia powództwa ekscydencyjnego w świetle prawa do sądu (str. 122) Autorka ograniczyła się tylko i wyłącznie do podstawowej w tym zakresie literatury.

Przy omawianiu legitymacji procesowej oraz współuczestnictwa Autorka pracy ograniczyła się wyłącznie do podstawowej literatury i to najczęściej komentarzy, nie wykorzystując pozycji, które ukazała się stosunkowo niedawno (autorstwa P. Grzegorzcyka czy też G. Jędrejka). Ten pierwszy Autor poczynił artykuł na łamach Przeglądu Sądowego dotyczący natury legitymacji procesowej i skutków wynikających z jej braku, zaś ten drugi Autor opublikował monografię na temat legitymacji procesowej, do tej pory jedyną, która została poświęcona tej materii.

Rozprawa doktorska ma to do siebie, że Autor dysertacji winien wykorzystać całą literaturę związaną z danym tematem lub zagadnieniami poruszonymi w pracy.

IV. Treść pracy i wnioski rozprawy

Odnosząc się już do samej treści rozprawy doktorskiej, to chciałbym zwrócić uwagę jedynie na te kwestie, które moim zdaniem winny zostać rozszerzone albo pominięte, ewentualnie uzupełnione albo też są z mojego punktu widzenia kontrowersyjne.

W ramach rozdziału pierwszego Pani magister skupiła uwagę na przedstawieniu powództwa ekscydencyjnego w ujęciu historycznym i prawnoporównawczym. Z jednej strony można by zarzucić Autorce, że rozdział ten jest nazbyt przesycony treścią i to dotyczącą wątków historycznych, z drugiej znów strony treść tego rozdziału świadczy o znajomości samego zagadnienia. Zapewne na etapie publikacji zajdzie potrzeba ograniczenia wątków historycznych do minimum szczególnie, że praca nie jest pracą z zakresu historii prawa, lecz z zakresu prawa procesowego cywilnego. Natomiast można się zastanawiać, czy uwagi prawnoporównawcze nie powinny znaleźć się w ramach osobnego rozdziału, a nie w rozdziale pierwszym.

W rozdziale drugim Pani magister podjęła problematykę istoty powództwa ekscydencyjnego. Wydaje się, że zagadnienie prawa do powództwa winno zostać nieco bardziej rozwinięte, ale co ważniejsze zestawione z prawem do sądu. W gruncie rzeczy chodziłoby o odpowiedź czy pojęcie prawa do powództwa stanowi emanację prawa do sądu i czy aktualne jest posługiwanie się

pojęciem prawa do powództwa na gruncie postępowania cywilnego, czy też należałoby mimo wielu zaszczości historycznych zrezygnować z tego terminu. W tym zakresie należałoby rozważania nieco uzupełnić nawet, jeżeli miałyby to nastąpić kosztem innych wątków. W moim przekonaniu zagadnienie to z perspektywy istoty powództwa ekscydencyjnego jest dość istotne. Ponadto w ramach rozdziału drugiego zabrakło mi rozważań w przedmiocie nadużycia prawa procesowego cywilnego z tym, że w zestawieniu bądź to z prawem do sądu bądź to z prawem do powództwa. Analizując w ogóle problematykę powództwa należałoby w każdym wypadku poddać pod rozważania kwestię, czy jest możliwe nadużycie prawa do powództwa (nadużycie prawa do sądu), czy też konstrukcja nadużycia prawa procesowego w ogóle nie obejmuje tego rodzaju kwestii. Zagadnienie to z punktu widzenia analizowanego przez Autorkę powództwa jest niesłuchanie ważne i istotne dlatego, że powództwo ekscydencyjne również może być w określonych warunkach składane celom pozaprawnym (nieuczciwym itd.). Kwestia ta niestety nie znalazła się w rozprawie doktorskiej. Z kolei bardzo ciekawe są rozważania dotyczące klasyfikacji powództwa.

W rozdziale trzecim Autorka pracy zwróciła uwagę na cele i funkcje powództwa ekscydencyjnego. Uwagi te poczynione zostały na wysokim poziomie merytorycznym i są niezwykle interesujące. Omówione zostały poszczególne funkcje: ochronna, eliminującą czy też stabilizacyjna.

Rozdział czwarty pracy omawia przedmiot procesu ekscydencyjnego. Zabrakło odniesienia się do wszystkich teorii dotyczących przedmiotu procesu, jak chociażby teorii sprawy jako przedmiotu procesu cywilnego. Teoria ta omówiona została w szerszym zakresie w opracowaniu pt. Konstytucjonalizacja postępowania cywilnego, Wrocław 2015. Wydaje się, że punkt 6 tego rozdziału jest za bardzo rozbudowany i zaburzona jest proporcja tematyczna.

Z kolei w rozdziale piątym Autorka rozprawy doktorskiej omówiła przebieg postępowania i odrębności związane z wniesieniem powództwa ekscydencyjnego. Rozdział ten został gruntownie przygotowany. Skrupulatnie omówione zostały wszystkie odrębności jakie wiążą się z zainicjowaniem postępowania na skutek wniesienia powództwa ekscydencyjnego.

Analiza treści recenzowanej rozprawy doktorskiej upoważnia do stwierdzenia, że jej walory zdecydowanie i bez najmniejszych wątpliwości przeważają nad niedostatkami, które tak naprawdę zostaną zapewne zminimalizowane przy publikacji rozprawy. Z oczywistych względów nie sposób jest ustosunkować się do wszystkich kwestii poruszonych przez Autorkę rozprawy doktorskiej. Niemniej jednak w ramach niniejszej recenzji starałem się zwrócić Doktorantce uwagę przynajmniej na te zagadnienia, które warto byłoby rozszerzyć lub dopisać,

ewentualnie z nich zrezygnować, aby praca była bardziej przejrzysta tematycznie. Dzięki temu praca miałaby wyraźniejszy charakter i byłaby kompletna pod każdym względem.

W związku z tym uwag krytycznych recenzenta nie należy traktować jako dyskwalifikujących zarzutów, lecz jako konsekwencje ogromnego stopnia złożoności materii, z którą przyszło się zmierzyć Doktorantce. Poza tym uwzględnienie niektórych sugestii zaproponowanych w recenzji spowoduje, iż praca ta będzie miała charakter znaczący w doktrynie prawa procesowego cywilnego, a także przyczyni się do podjęcia ponownie dyskusje na temat istoty i natury powództwa ekscydencyjnego oraz jego miejsca w systemie środków prawnoprocesowych.

V. Konkluzja

Rozprawę doktorską Pani mgr Anny Czarnej należy z całą pewnością ocenić pozytywnie. Uważam, że jest to praca dobra, a przy tym oryginalna i wartościowa. Waga problemów, jakich dotknęła Doktoranta jest niesłychanie istotna nie tylko z punktu widzenia aspektów naukowych, ale także praktyki. Mam nadzieję, że wywoła ona duże zainteresowanie wśród Czytelników, i niektórych z nich skłoni do rewizji swoich poglądów lub do podjęcia nowej dyskusji.

Analiza treści recenzowanej rozprawy doktorskiej upoważnia do stwierdzenia, że jej walory zdecydowanie i bez najmniejszych wątpliwości przeważają nad niedostatkami, które tak naprawdę zostaną zapewne zminimalizowane przy publikacji rozprawy do której gorąco zachęcam Autorkę.

Uważam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Anny Czarnej stanowi oryginalne rozwiązanie zakreślonego w niej problemu naukowego. Spełnione zostały przeto wymagania stawiane rozprawom doktorskim i jako taka może ona stanowić podstawę do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim Pani magister.

Prof. dr hab. Łukasz Błaszczak

